

Sygn. akt III AUa 481/19

III AUz 123/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania B. B. (B. B.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 grudnia 2018 r. sygn. akt X U 692/18

oraz

zażalenia ubezpieczonego B. B.

na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 grudnia 2018 r. sygn. akt X U 692/18

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,**
- 2. umarza postępowanie zażaleniowe,**

**3. zasądza od B. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. kwotę 480 zł (czteryście osiemdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym.**

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

**Sygn. akt III AUa 481/19**

**III AUz 123/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 grudnia 2017r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. dokonał rozliczenia emerytury B. B. w związku z osiągniętym przychodem w roku 2014 i po ustaleniu, iż łączny przychód osiągnięty w tym roku wyniósł 229.393,50 zł, przekraczając kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, tj. 59.099 zł, łącznie

o kwotę 170.294,50 zł, uzasadniając zawieszenie łącznej kwoty świadczenia za 2014r. na kwotę 53.203,72 zł, zobowiązał go do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia w kwocie 53.203,72 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony domagał się jej zmiany i orzeczenia, iż nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia emerytalnego za okres od 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r. w wysokości 53.203,72 zł, wnosząc również

o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania powołując się na okoliczności przytoczone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 grudnia 2018r. zmienił zaskarżoną decyzję o tyle, że ustalił, iż B. B. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia w kwocie 53.203,72 zł (pkt 1) oraz zasądził od organu rentowego na jego rzecz kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

Z ustaleń Sąd Okręgowy wynika, iż B. B. na mocy decyzji z dnia 31 stycznia 2008r. ma przyznane od dnia 1 stycznia 2008r. prawo do emerytury górniczej.

W pkt VI pouczenia zawartego w decyzji poinformowano go o przyczynach zawieszenia lub zmniejszenia świadczenia.

Odwołujący pełni funkcję prezesa zarządu "Ś." Sp. z o.o. w T., początkowo - do 30 czerwca 2008r. na podstawie umowy zlecenia, zaś od 1 lipca 2008r. do 31 grudnia 2014r. ubezpieczonego oraz "Ś." Sp. z o.o. łączyły kolejno zawierane umowy o dzieło, na podstawie których B. B. - nadal pełniąc funkcję prezesa zarządu spółki - zobowiązał się do prowadzenia jej spraw i interesów na warunkach określonych w umowach. Od stycznia 2015r. ubezpieczony pełnił funkcję prezesa zarządu tej samej spółki na mocy powołania, natomiast od stycznia 2018r. - na podstawie kontraktu menadżerskiego.

Sąd I instancji podał także, iż w dniu 24 stycznia 2008r. do organu rentowego wpłynęło oświadczenie ubezpieczonego (emeryta) dotyczące osiąganego przychodu.

W wyniku przeprowadzonej kontroli u płatnika składek organ rentowy decyzją z dnia 23 maja 2014r. stwierdził, że B. B., jako osoba wykonująca umowę zlecenia

u płatnika składek "Ś." Sp. z o.o. w T. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnym, rentowym i ubezpieczeniu wypadkowemu w okresie od lipca 2008r. do grudnia 2012r., nadto ustalił, iż płatnik składek jest zobowiązany do naliczenia składek za okres wskazany wyżej na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych w kwocie 116.694,26 zł, Fundusz Pracy w kwocie 15.014,88 zł, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w kwocie 612,85 zł. Organ rentowy

przyjął, że zawierane w powyższym okresie przez płatnika składek z B. B. umowy cywilnoprawne mają charakter umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu i osoba wykonująca te umowy powinna zostać zgłoszona do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, a wypłacone przez płatnika składek przychody uzyskane z tytułu zawartych umów powinny zostać uwzględnione w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

Powyższa decyzja była przedmiotem odwołania B. B. do Sądu Okręgowego w Katowicach, który wyrokiem z dnia 1 września 2015r. w sprawie toczącej się pod sygn. akt XI U 1683/14 oddalił odwołanie, natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 4 listopada 2016r. w sprawie sygn. akt III AUa 26/16 oddalił apelację ubezpieczonego od wyroku Sądu I instancji.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika także, iż w dniu 28 czerwca 2017r. ubezpieczony (zwany dłużnikiem) oraz "Ś." Sp. z o.o. w T. (zwana wierzycielem) zawarli porozumienie, na mocy którego strony zgodnie potwierdziły, że dłużnik w okresie od dnia

1 lipca 2008r. do dnia 31 grudnia 2014r. pełnił obowiązki prezesa zarządu spółki wierzyciela na podstawie zawieranych umów o dzieło, ponadto od wynagrodzenia dłużnika wierzyciel nie odprowadzał składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, traktując łączący strony stosunek prawny jako umowę o dzieło, z której przychody nie podlegają obowiązkowi odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Ponadto, strony potwierdziły, że na skutek przeprowadzonego postępowania kontrolnego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a następnie na skutek przeprowadzonego postępowania sądowego, ZUS oraz sądy orzekające w prowadzonych postępowaniach sądowych uznały, że łączący strony stosunek prawny wynikający z umów wskazanych w pkt 2 porozumienia, nie był umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zleceniu. Strony potwierdziły, że w związku z uznaniem łączących strony umów o dzieło wskazanych w pkt 2 za umowy o świadczenie usług, dłużnik z tytułu tych umów podlega ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu, a wierzyciel zobowiązany jest do zapłaty na rzecz ZUS zaległych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne obliczonych od wypłaconego dłużnikowi wynagrodzenia za okres od 1 lipca 2008r. do 31 grudnia 2014r.

W dniu 27 czerwca 2017r. "Ś." Sp. z o.o. w T. dokonała korekty danych osobowych ubezpieczonego na podstawie druku ZUS ZUA oraz ZUS ZWUA,

w których skorygowano wcześniejsze zgłoszenia podając kod ubezpieczenia dla osoby wykonującej umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług. W dniu

3 lipca 2017r. złożono za ubezpieczonego imienne raporty miesięczne o należnych składkach i wypłaconych świadczeniach za 2014r .

W dniu 21 lipca 2017r. ubezpieczony wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego poprzez doliczenie okresów składkowych i nieskładkowych przebytych po przyznaniu świadczenia, tj. za lata 2013-2014 oraz ponowne ustalenie wysokości świadczenia z uwzględnieniem przeliczenia kapitału początkowego zgodnie z art. 110 ustawy emerytalnej. Do wniosku dołączył wydane przez "Ś." Sp. z o.o. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 2008-2014.

Z kolei w dniu 18 września 2017r. odwołujący wystąpił do organu rentowego z wnioskiem o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalno-rentowego, załączając wydane przez "Ś." Sp. z o.o. zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za lata 2008-2014 oraz zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu wydane przez Przedsiębiorstwo Usługowo- Handlowe (...) w M. obejmujące 2014r.

Zaskarżoną decyzją organ rentowy dokonał rozliczenia emerytury B. B. w związku z osiągniętym przychodem w 2014r. i nakazał zwrot kwoty 53.203,72 zł tytułem nienależnie pobranego świadczenia.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd I instancji uznał, iż odwołanie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, iż w myśl art. 103 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 1270), zwanej ustawą emerytalną, prawo do emerytur i rent ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu na zasadach określonych w art. 103a-106.

Zgodnie z art. 104 ust. 1 powyższej ustawy prawo do emerytury lub renty ulega zawieszeniu lub świadczenia te ulegają zmniejszeniu, na zasadach określonych w ust. 3-8 oraz w art. 105, w razie osiągnięcia przychodu z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego, o której mowa w ust. 2 oraz z tytułu służby wymienionej w art. 6 ust. 1 pkt 4 i 6.

Sąd przypomniał również, iż szczegółowe zasady zawieszenia lub zmniejszania emerytury i renty zostały określone w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej

z dnia 22 lipca 1992r. w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty (Dz.U. z 1992r., poz. 290), zgodne z § 1 pkt 3 którego przy ustalaniu, czy wystąpiły okoliczności powodujące zawieszenie lub zmniejszenie emerytury i renty uwzględnia się dochody z tytułu pracy wykonywanej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, jeżeli wykonywanie tych umów jest objęte obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym w kwotach przyjmowanych w myśl art. 7 ustawy do podstawy wymiaru emerytur i rent.

Sąd zauważył przy tym, iż cytowany przepis nie wymienia przychodu osiągniętego

z tytułu realizacji umowy o dzieło, albowiem umowa o dzieło - stosownie do przepisów ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1778) - nie stanowi tytułu ubezpieczenia społecznego.

Z kolei zasady zwrotu nienależnie pobranych świadczeń emerytalnych zostały określone w art. 138 ustawy emerytalnej, który w ust. 1 stanowi, iż osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Z mocy ust. 2 za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu (ust. 3). Nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż

3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5 (ust. 4). Kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku

z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję

o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż

3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji (ust. 5).

Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, iż istotną cechą nienależnie pobranego świadczenia - podlegającego obowiązkowi zwrotu - w ujęciu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jego differentia specifica, jest świadomość (zła wiara) osoby pobierającej świadczenie co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części od początku albo w następstwie później zaszłych zdarzeń (por. K. Jankowska, I. Jędrasik-Janowska; Komentarz do art. 138 ustawy emerytalnej w LEX). Zatem tylko w przypadku wykazania przez organ rentowy istnienia po stronie świadczeniobiorcy nienależnego świadczenia złej

wiary, tj. istnienia świadomości co do nieprzysługiwania tego świadczenia w całości lub w części - organ rentowy może zasadnie domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Innymi słowy, warunkiem sine qua non zwrotu świadczenia wypłaconego bez podstawy prawnej (wypłaconego mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części) jest świadomość osoby pobierającej świadczenie co do jego nienależności (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 marca 2017r., III AUa 1740/15).

Nadto w judykaturze podkreśla się, iż obowiązek zwrotu świadczenia nienależnie wypłaconego z funduszu emerytalnego lub rentowego przewidziany w art. 138 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych bazuje na ustaleniu, że świadczenie wypłacono sine causa; nie wstrzymano wypłaty mimo upadku podstawy świadczenia wobec zaistnienia okoliczności uzasadniających ustanie lub zawieszenie prawa

w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1 tej samej ustawy. Świadome niepowiadomienie wbrew pouczeniu o okolicznościach wyłączających świadczenie ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jest równoznaczne z wprowadzeniem tej instytucji w błąd, wobec czego te przypadki kwalifikowane są jako nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu art. 138 ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 3 powyższej ustawy.

Mając powyższe na względzie Sąd stwierdził, iż organ rentowy wbrew normie art. 6 k.c. nie wykazał istnienia okoliczności, które uzasadniałyby przypisanie ubezpieczonemu zobowiązania do zwrotu kwoty 53.203,72 zł tytułem części świadczenia emerytalnego pobranego za 2014r.

Podniósł, iż w myśl § 3 ust. 1 i 3 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty emeryt i rencista jest obowiązany zawiadomić organ rentowy niezwłocznie o podjęciu (zaprzestaniu) pracy, służby lub działalności, o której mowa w § 1 ust. 1. W zawiadomieniu o podjęciu działalności emeryt i rencista składa oświadczenie, czy jego zamiarem jest osiągnięcie dochodu:

- 1) niepowodującego zawieszenia, ani zmniejszenia świadczeń,
- 2) powodującego zmniejszenie świadczeń albo
- 3) powodującego zawieszenie świadczeń.

Powołany przepis precyzuje obowiązek ustawowy określony art. 127 ustawy emerytalnej i wynika z niego, że oprócz informacji o zamiarze osiągnięcia przychodu z określonego tytułu, koniecznym jest także określenie, jaki on będzie miał wpływ na otrzymywane świadczenie. Oczywistym jest, że prognozowany przez emeryta lub rencistę dochód w przekazywanym organowi rentowemu oświadczeniu o podjęciu działalności

i wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu nie musi odpowiadać przychodowi rzeczywiście osiągniętemu w danym roku kalendarzowym, w którym dokonuje się rozliczenia świadczenia. Stąd też emeryt lub rencista jest obowiązany po upływie roku kalendarzowego do złożenia do końca lutego każdego roku kolejnej informacji - o wysokości tego przychodu uzyskanego w poprzednim, roku kalendarzowym, co wynika wprost z treści art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej w związku z § 5 ust. 1 przywołanego rozporządzenia. Na tej podstawie organ rentowy dokonuje rozliczenia świadczenia za dany rok kalendarzowy, wedle zasad wynikających z § 7-9 rozporządzenia.

Zdaniem Sądu I instancji, z przywołanych przepisów niewątpliwie wynika obowiązek składania przez emeryta/rencistę dwóch oświadczeń, tj. w pierwszej kolejności informacji o podjęciu określonej działalności i o prognozowanej wysokości przychodu z tego tytułu, a następnie informacji na koniec lutego każdego roku kalendarzowego o wysokości przychodu osiągniętego w roku poprzednim. Pierwsza informacja służy zawieszeniu lub zmniejszeniu świadczenia wypłacanego na bieżąco, druga

składana jest w celu rocznego rozliczenia pobieranej renty lub emerytury (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2009r., II UK 398/08, OSNP 2011/7-8/110).

Jak wynika z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, ubezpieczony w styczniu 2008r. złożył w organie rentowy oświadczenie deklarując osiągnięcie dodatkowego przychodu z zaznaczeniem, iż jego zamiarem jest nieosiągnięcie przychodu, który wpływałaby na realizację świadczenia emerytalnego przez ZUS lub wysokość tego świadczenia. Tym samym ubezpieczony w związku z podjęciem zatrudnienia w "Ś." Sp. z o.o.

w okresie pobierania świadczenia emerytalnego spełnił obowiązek określony art. 127 ust. 1 ustawy emerytalnej co do zawiadomienia organu rentowego o podjęciu działalności, o której mowa w art. 104 ust. 1-4 i o wysokości osiąganego z tego tytułu przychodu.

Od 1 lipca 2008r. aż do 31 grudnia 2014r. ubezpieczony zawierał z "Ś."

Sp. z o.o. umowy nazwane przez strony umowami o dzieło, w okresie ich realizacji konsekwentnie traktowane jako umowy o dzieło także w sferze ubezpieczenia społecznego poprzez przyjęcie, iż ich zawarcie nie spowodowało powstania tytułu ubezpieczenia społecznego dla odwołującego.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczony do daty prawomocnego zakończenia postępowania sądowego z jego odwołania od decyzji organu rentowego z 23 maja 2014r. (sygn. akt XI U 1683/14) nie miał obiektywnie uzasadnionych podstaw aby przypisać zawierającym na 2014r. ze "Ś." Sp. z o.o. umowom o dzieło charakter umów zlecenia. Okoliczność ta powoduje, iż nie można przyjąć, aby ubezpieczony nie realizując

w 2015r. (a także w 2016r.) zobowiązania polegającego na złożeniu oświadczenia

o wysokości przychodu uzyskanego w poprzednim roku kalendarzowym z tytułu realizacji umów, które na skutek postępowania sądowo-kontrolnego zakończonego wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2016r. zostały ostatecznie uznane za umowy zlecenia - świadomie wprowadził w błąd organ rentowy.

Brak jest również podstaw do przypisania ubezpieczonemu w 2014r., 2015r. czy 2016r. złej woli, tj. świadomości istnienia podstaw do zawieszenia lub zmniejszenia emerytury na skutek wysokości przychodu osiągniętego z tytułu umów zawartych w 2014r. ze "Ś." Sp. z o.o., skoro charakter prawny tych umów jako umów zlecenia został ostatecznie przesądzony dopiero prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2016r.

Sąd zaznaczył jednocześnie, iż decyzja z dnia 23 maja 2014r. objęła wyłącznie okres do 31 grudnia 2012r., a zatem nie dotyczyła bezpośrednio umów zawartych przez ubezpieczonego z płatnikiem składek "Ś." Sp. z o.o. w 2014r. Pomimo tego ubezpieczony i płatnik składek z własnej inicjatywy zawarli w czerwcu 2017r. porozumienie, w którym stosownie do wyników postępowania kontrolnego przeprowadzonego przez ZUS i postępowania sądowego uznały umowy obowiązujące strony w 2014r. za tytuł do ubezpieczenia społecznego odwołującego (umowę zlecenia), obligujący płatnika składek do uiszczenia składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne odwołującego się.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd stanął na stanowisku, iż brak jest podstaw faktycznych i prawnych, aby uznać świadczenie emerytalne wypłacone ubezpieczonemu w 2014r. w kwocie 53.203,72 zł za świadczenie nienależnie przez niego pobrane w rozumieniu art. 138 ustawy emerytalnej.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych przez ubezpieczonego w odwołaniu od kontrolowanej decyzji Sąd Okręgowy wskazał, iż wbrew jego twierdzeniom, złożone do ZUS w 2017r. korekty deklaracji ubezpieczeniowej oraz imienne raporty obejmujące 2014r. - nie spełniają kryteriów powiadomienia, o którym stanowi art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej oraz wspomniane rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie szczegółowych zasad zawieszania lub zmniejszania emerytury i renty, co wprost wynika z przywołanego powyżej orzeczenia SN z dnia 27 sierpnia 2009r., II UK 398/08.

Nadto, Sąd ten nie podzielił także podniesionego przez ubezpieczonego zarzutu naruszenia przez organ rentowy przy wydaniu zaskarżonej decyzji art. 138 ust. 5 ustawy emerytalnej, gdyż jego argumentacja nie znajduje oparcia w brzmieniu powyższego przepis, który wyraźnie stanowi, że kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku

z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1 podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania tej decyzji. Decydujące znaczenie ma zatem rok wydania decyzji, a nie data jej doręczenia stronie. Zaskarżona decyzja została wydana w 2017r., a zatem trzy lata poprzedzające ten rok, to lata: 2014, 2015 i 2016.

Reasumując Sąd I instancji z wyżej wskazanych względów uznał odwołanie za uzasadnione i na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję w zakresie objętym odwołaniem.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach zastępstwa procesowego ubezpieczonego powołano art. 98 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od przedstawionego rozstrzygnięcia wywiódł organ rentowy, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut:

1) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania jej z naruszeniem art. 233 k.p.c., tj. w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie, w jakim Sąd ustalił, że ubezpieczony, zawierając z płatnikiem umowę nazwaną "umową o dzieło" o wykonywanie pracy na stanowisku prezesa zarządu, która to umowa była w istocie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie miał świadomości istnienia podstaw do zawieszenia emerytury za 2014r.,

2) naruszenia art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną wykładnię prowadzącą do stwierdzenia, że odwołujący nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia za okres i w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji,

- skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, względnie domagając się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jak też o zasądzenie kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności zauważył, iż Sąd błędnie ustalił, że ubezpieczony, zawierając z płatnikiem umowę nazwaną "umową o dzieło" na wykonywanie pracy na stanowisku prezesa zarządu, która to umowa była w istocie umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, nie miał świadomości istnienia podstaw do zawieszenia emerytury za 2014r. - takie ustalenie jest sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym i jest konsekwencją dokonania oceny dowodów w sposób dowolny - w szczególności sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, czyli z naruszeniem art. 233 k.p.c.

Tymczasem biorąc pod uwagę, że:

- to ubezpieczony pełnił funkcję prezesa zarządu płatnika - a więc w istocie sam decydował zarówno za siebie osobiście, jak i za płatnika o rodzaju zawieranej umowy,
- przedmiotem umowy nazwanej "umową o dzieło" było pełnienie obowiązków na stanowisku prezesa zarządu płatnika - a więc świadczenie charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło,

nie sposób przyjąć, aby zawierając tego rodzaju umowy ubezpieczony, pobierający świadczenie emerytalne, nie miał świadomości, że przychód z tego rodzaju umów powinien mieć wpływ na zmniejszenie lub zawieszenie prawa do emerytury i podlegać rozliczeniu przez organ rentowy.

Przeciwnie, w ocenie apelującego, w świetle zasad doświadczenia życiowego oczywistym jest, że ubezpieczony świadomie wybrał umowę o dzieło jako podstawę do wykonywania czynności na stanowisku prezesa zarządu i to wyłącznie z tej przyczyny, aby uniknąć opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i rozliczenia osiągniętego

w wyniku takiej umowy przychodu ze świadczeniem emerytalnym. Nie ma bowiem żadnych innych racjonalnych argumentów przemawiających za zawarciem umowy o dzieło na czynności wykonywane na stanowisku prezesa, o czym ubezpieczony, jako osoba posiadająca odpowiednie kwalifikacje, na pewno wiedział. W tej sytuacji pobranie przez niego nienależnego świadczenia było wynikiem celowego działania, świadomie nakierowanego na osiągnięcie korzyści majątkowych kosztem systemu ubezpieczeń społecznych - takie działanie godzi w istotę tego systemu i nie zasługuje na ochronę.

Organ rentowy wskazał nadto, iż okoliczność, że prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 4 listopada 2016r. zostało oddalone odwołanie w sprawie III AUa 26/16 dodatkowo wzmacnia jego stanowisko - wyrok ten bowiem powinien przełożyć się nie tylko na zobowiązania płatnika składek, ale również ubezpieczonego, który zawierając umowy o dzieło ewidentnie działał w zamiarze wprowadzenia w błąd organu rentowego i osiągnięcia z tego tytułu nieuzasadnionych korzyści.

Wadliwie ustalona podstawa faktyczna, doprowadziła w konsekwencji do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 138 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przez błędną wykładnię prowadzącą do stwierdzenia, że odwołujący nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia za okres i w wysokości wskazanej w zaskarżonej decyzji.

Ubezpieczony wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zażalenie na zawarte w pkt 2 powyższego wyroku orzeczenie o kosztach sądowych, w części, w jakiej organ rentowy nie został obciążony obowiązkiem zwrotu na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł, a zatem co do kwoty 5.220 zł, wywiódł ubezpieczony.

Powołując się na zarzut:

1) błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż sprawa objęta niniejszym postępowaniem odpowiada w swoje istocie desygnatowi pojęcia sprawy o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego oraz sprawy dotyczącej podlegania ubezpieczeniom społecznym bądź jest też temu desygnatowi najbardziej zbliżona,

2) naruszenia prawa materialnego, tj. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w związku z art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a tym samym brak zobowiązania organu rentowego do zwrotu na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w pełnej kwocie 5.400 zł, albowiem według stawek w minimalnej wysokości w sprawach cywilnych, stosunku pracy i ubezpieczeń społecznych, przy wartości przedmiotu sporu opiewającej na kwotę 53.203,72 zł, mieszczącej się w przedziale powyżej 50.000 do 200.000 zł, kwota kosztów zastępstwa procesowego winna opiewać na kwotę 5.400 zł,

- ubezpieczony wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia i orzeczenie zasądzenia od organu rentowego na jego rzecz kwoty 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia oraz zasądzenie od odwołującego na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego zasłużyła na uwzględnienie.



Jak trafnie bowiem zarzuca skarżący, wskutek błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd I instancji istotnie dopuścił się naruszenia wskazanego w apelacji przepisu prawa materialnego.

Istotą niniejszej sprawy była ocena, czy organ rentowy w sposób zgodny z art. 138 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r. poz. 1270 ze zm.) zobowiązał B. B. do zwrotu emerytury za okres od dnia 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r.

Zgodnie z wymienionymi wyżej przepisami osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu (ust. 1). Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, jak też świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia (ust. 2).

W tym aspekcie, w rozpatrywanym przypadku, relewantne znaczenie ma również art. 138 ust. 5 cytowanej ustawy, stosownie do którego - kwoty nienależnie pobranych świadczeń w związku z osiągnięciem przychodów, o których mowa w art. 104 ust. 1, podlegają zwrotowi za okres nie dłuższy niż 1 rok kalendarzowy poprzedzający rok, w którym wydano decyzję o rozliczeniu świadczenia, jeżeli osoba pobierająca to świadczenie powiadomiła organ rentowy o osiągnięciu przychodu, w pozostałych zaś przypadkach - za okres nie dłuższy niż 3 lata kalendarzowe poprzedzające rok wydania decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wykładni art. 138 ust. 1 i 2 nie można dokonać bez uwzględnienia unormowania art. 138 ust. 5 wspomnianej ustawy.

Wyraz "zawiadomiła", zawarty w tym ostatnim przepisie, wskazuje na konieczną aktywność osoby pobierającej świadczenie oraz jej świadomość wystąpienia okoliczności powodujących wstrzymanie wypłaty świadczenia. Osoba pobierająca świadczenia jest więc zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami.

Jednocześnie warunkiem sine qua non zwrotu świadczenia wypłaconego mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jest świadomość osoby pobierającej świadczenie, co do jego nienależności.

Analizując unormowania art. 138 ust. 1 i 2 omawianej ustawy, należy zwrócić uwagę na analogiczne regulacje zawarte w art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019r., poz. 300 ze zm.). Zasady wynikające z art. 84 tej ustawy, o ile nie są odmiennie uregulowane w art. 138, znajdują zastosowanie w stosunku do osób, które pobrały nienależnie świadczenia.

W wyroku z dnia 6 września 2017r. (I UK 376/16, LEX nr 2389591) Sąd Najwyższy, w oparciu o regulację art. 84 ust. 2 ustawy systemowej, wyraził pogląd, że ubezpieczony powinien wiedzieć o nienależności świadczenia. Wprowadzenie wymogu pouczenia łądzi odpowiedzialność ubezpieczonych względem reguł występujących w prawie cywilnym, gdzie obowiązek zwrotu występuje w przypadku bezpodstawności wzbogacenia. Objawia się to w dwóch aspektach - formalnym, polegającym na tym, że musi dojść do pouczenia i materialnym, który jest równoznaczny z odniesieniem funkcji pouczenia do przeżyć ubezpieczonego, tak aby miał on świadomość nienależności pobieranego świadczenia.

W obu przypadkach wiedza ubezpieczonego jest fundamentem odpowiedzialności. Nie można bowiem zastosować art. 84 ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych bez ustalenia, że ubezpieczony rozumiał, iż wypłacona mu kwota nie przysługuje.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009r. (I UK 174/09, LEX nr 5857091) wyrażono pogląd, że wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Podstawowym warunkiem uznania, że wypłacone świadczenie podlega zwrotowi jest, po pierwsze, brak prawa do świadczenia oraz, po drugie, świadomość tego osoby przyjmującej to świadczenie, płynąca ze stosownego pouczenia o okolicznościach powodujących zwrot świadczeń, bądź stąd, iż osoba ta spowodowała wypłatę nienależnych świadczeń swoim zawinionym działaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2017r., II UK 391/16, LEX nr 2397605).

Obciążający organ rentowy wymóg pouczenia osoby pobierającej świadczenia o braku prawa do ich pobierania, odbywa się przy tym na różne sposoby, wśród których rozpowszechnioną formę stanowi zamieszczanie szczegółowych pouczeń na drukach wniosków o świadczenia, bądź decyzji organu rentowego, zwłaszcza przyznających świadczenia. Samo pouczenie powinno być wyczerpujące i zawierać informację o obowiązujących w dacie pouczenia zasadach zawieszalności prawa do świadczeń. Równocześnie, pouczenie nie może być abstrakcyjne, obciążone brakiem konkretności, a w szczególności nie może odnosić się do hipotetycznych okoliczności powodujących ustanie prawa do świadczeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 kwietnia 1995r., III AUr 110/95, OSA 1997, z. 1, poz. 3). Pouczenie to może polegać na przytoczeniu przepisów określających okoliczności, których wystąpienie powoduje brak prawa do świadczenia, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2006r., I UK 161/05, OSNAPiUS 2007, nr 5-6, poz. 78). Jednocześnie, nie może odnosić się indywidualnie do pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z różnorodnych okoliczności wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. W tym sensie wystarczające jest przytoczenie przepisów określających te okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2008r., I UK 394/07, LEX nr 494135). Konsekwencją braku tak rozumianego świadczenia jest niemożność nałożenia obowiązku zwrotu pobranego świadczenia.

Okoliczności powodujące ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części są określone w cytowanej ustawie. I tak, po myśli jej art. 104 ust. 7, prawo do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy oraz renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba, ulega zawieszeniu w razie osiągnięcia przychodu w kwocie wyższej niż 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Zgodnie natomiast z ust. 8 tego samego przepisu - w razie osiągnięcia przychodu w kwocie przekraczającej 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, nie wyżej jednak niż 130% tej kwoty, świadczenie ulega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia, nie większą jednak niż kwota maksymalnego zmniejszenia w określonej w tym przepisie wysokości.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości, iż już w decyzji z dnia 31 stycznia 2008r. przyznając B. B. emeryturę od 1 stycznia 2008r., organ rentowy zawarł pouczenie zarówno o obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, jak też o okolicznościach powodujących zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia (por. pkt IV, VI i VII pouczenia - k. 128 akt organu rentowego). Tożsamej treści pouczenia zawierały także wydawane następnie decyzje: o przeliczeniu emerytury z dnia 4 marca 2008r. i 25 lutego 2009r., a także kolejne decyzje waloryzacje.

Oczywistym jest zatem, wbrew odmiennej ocenie Sądu I instancji, iż ubezpieczony miał pewną świadomość, co do okoliczności powodujących zmniejszenie lub zawieszenie emerytury, a mimo tego, wynikającego z tego faktu obowiązku zawiadomienia organu rentowego, nie dopełnił.

Poza sporem pozostaje wszak, iż poza zawiadomieniem organu rentowego o wysokości przychodu osiągniętego za okres do 30 czerwca 2008r. z tytułu umowy zlecenia wykonywanej na rzecz "Ś." Sp. z o.o. w T., chociaż rzeczywiście na rzecz tego podmiotu pracę wykonywał aż do 31 grudnia 2014r., organ rentowy

o fakcie tym powziął wiedzę dopiero w 2017r. wskutek podjęcia przez ubezpieczonego starań o ponowne obliczenie wysokości emerytury m.in. poprzez doliczenie okresów składkowych i nieskładkowych przebytych po przyznaniu świadczenia.

Co prawda, w okresie od 1 lipca 2008r. do 31 grudnia 2014r. B. B. swoje obowiązki na rzecz "Ś." Sp. z o.o. w T., których przedmiotem było prowadzenie spraw i interesów spółki oraz jej reprezentowanie w charakterze prezesa zarządu, wykonywał w oparciu o zawierane umowy nazwane umowami o dzieło, które w świetle przepisów cytowanej wyżej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie stanowią tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stanowczo podkreślić jednak wypada, iż o rodzaju zawartej umowy nie decyduje jej nazwa, lecz treść. Istotnym jest bowiem, iż przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów ius cogens, a zatem wolą stron nie można zniweczyć skutków prawnych podlegania ubezpieczeniu społecznemu z mocy prawa. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie podkreślano przecież, iż wolą stron nie można wyłączyć obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007r., III UK 133/06, OSNP 2008, nr 7-8, poz. 114 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018r., II UK 281/17, LEX nr 2490633). W konsekwencji też ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 k.c. i art. 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 13 pkt 2 przytoczonej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, która z uwagi na obowiązkowy charakter przedmiotowych ubezpieczeń, nie ma charakteru konstytutywnego.

Taka też decyzja w stosunku do B. B. została wydana przez organ rentowy już w dniu 23 maja 2014r., a zatem od chwili jej doręczenia miał on pełną świadomość, i nie tylko o tym, iż z tytułu wykonywania pracy na rzecz "Ś." Sp. z o.o. w T. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, lecz także, iż na płatniku składek ciąży obowiązek uiszczenia składek z tego tytułu, zaś zapadłe w związku z jego odwołaniem od powyższej decyzji negatywne dla niego wyroki: Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 1 września 2015r., w sprawie sygn. akt XI U 1683/14 oraz Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 4 listopada 2016r., w sprawie sygn. akt III AUa 26/16, nie stwarzały jakiegokolwiek nowej sytuacji prawnej, a jedynie ją potwierdzały.

Jednocześnie, z uwagi na akcentowany wyżej obowiązkowy charakter ubezpieczeń społecznych wynikający z wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, dla rozstrzygnięcia sprawy, odmiennie niż przyjął Sąd Okręgowy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia pozostaje porozumienie zawarte pomiędzy ubezpieczonym a "Ś." Sp. z o.o. w T. w dniu 28 czerwca 2017r., mocą którego spółka zobowiązała się do uiszczenia składek na ubezpieczenia społeczne - obowiązek ten wynika bezwarunkowo z treści art. 46 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Opisane wyżej okoliczności prowadzą tym samym do jednoznacznego wniosku, iż osiągnięty z omówionego tytułu przychód w 2014r. bezsprzecznie podlega uwzględnieniu przy rozliczeniu przychodu ubezpieczonego uzyskanego za omawiany okres.

Jeśli tak określona kwota przychodu wynosząca 229.393,50 zł przekroczyła zaś wyższą kwotę graniczną ustaloną dla tego roku, tj. 59.099 zł, łącznie o kwotę 170.294,50 zł, w konsekwencji uzasadniła zawieszenie przysługującej odwołującemu emerytury na kwotę 53.203,72 zł.

Skoro zatem na przestrzeni 2014r. jego świadczenie było wypłacane w pełnej wysokości, powyższa kwota - 53.203,72 zł, jako świadczenie nienależnie pobrane, istotnie podlega zwrotowi, czemu organ rentowy prawidłowo dał wyraz w zaskarżonej decyzji.

Co przy tym znamienne, B. B. nie kwestionował faktu prawidłowego pouczenia o zasadach zawieszania i zmniejszania świadczenia z uwagi na wysokość osiąganego przychodu, zarzucając organowi rentowemu jedynie wydanie zaskarżonej decyzji z naruszeniem art. 138 ust. 5, albowiem decyzja została doręczona już po upływie terminu, o którym mowa w tym przepisie.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Apelacyjny uznając apelację za uzasadnioną, zmienił zaskarżony wyrok na mocy art. 386 § 1 k.p.c. orzekając jak w sentencji.

Zmiana zaskarżonego wyroku w całości spowodowała jednocześnie, iż bezprzedmiotowym stało się wydanie orzeczenia w przedmiocie zażalenia ubezpieczonego na zawarte w jego pkt 2 rozstrzygnięcie o kosztach procesu, z mocy art. 355 k.p.c. skutkując umorzeniem postępowania w tym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniowego rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 265), mając przy tym na względzie, iż w sprawie o zwrot przez ubezpieczonego nienależnego świadczenia stosuje się stawkę minimalną, taką jak w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2012r., I UZ 102/12, OSNP 2013, nr 23-24, poz. 290).

/-/SSA G.Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A.Grymel /-/SSA L.Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia